Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 19-go SIERPNIA 1930 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 226

„Pokojowa wojna" niemiecko-polska.

Półoficjalny komentarz berliński do oficjalnej polityki rządu niemieckiego

Pomorze, Alzacja i Lotaryngja.



Senator de Jouvenel

W wychodzącym tu czasopiśmie „Die Stimme", którego zadaniem jest propaganda zbliżenia niemiecko-francuskiego ukazał się niezwykle charakterystyczny artykuł senatora francusk. Jouvenela, właściciela popularnego dziennika „Matin" i niezwykle w Paryżu wpływowego polityka na temat francusko-niemieckiego sojuszu politycznego i gospodarczego. Autor proponuje, aby sprawę zadecydować przy pomocy plebiscytu w obu krajach, gdyż w ten tylko sposób okaże się cała powaga i siła projektu. Sen. Jouvenel jest przekonany, że we **Francji olbrzymia większość głosów opowiedziałaby się za sojuszem**, o ile nie przeszedłby on zupełnie jednomyślnie i zgodnie. Sen. Jouvenel wyraża swe zainteresowanie, jak zapatrują się niemieccy politycy na taką samą gotowość narodu niemieckiego.

Oczywiście — utrzymuje dalej sen. Jouvenel — **sojusz taki nie zwracałby się rzekomo przeciwko nikomu z państw trzecich**, podobnie jak dawne traktaty, i nie służyłby, dawnym wzorem, do gwarantowania równowagi. Natomist zrealizowanie tej podstawowej zasady polityka Brianda i Stresemana zapewniłoby, zdaniem autora, upragniony pokój Europie i byłoby **początkiem Stanów Zjednoczonych Europy. Ratunek Europy — kończy Jouvenel — zależy w pierwszej linji od absolutnego porozumienia francusko - niemieckiego.**

*

Sen. Jouvenel można powinczować: **wybrał się akurat w porę, po przemówieniach niemieckiego ministra Treviranusa!...**

Polityka niemiecka nie zasypia gruszek w popiele i **raczej nadmiernie się śpieszy.** Kolejność jej roszczeń jest wszystkim znana, gdyż datuje się już od wielu lat. A więc roszczenia te kolejno stanowią:

1) **ziemie okupowane Nadrenji** — żadanie już zrealizowane.

2) **zagłębie Saary** — rokowania w toku, chwilowo dla względów taktycznych przerwane.

3) **„korytarz" gdański** — obecny przedmiot ataku na Polskę.

4) **Śląsk i Poznańskie** — problem często poruszany przez sfery maksymalistyczne niemieckie u siebie w domu,

5) **rewindykacja Alzacji i Lotaryngji** — o czem Niemcy bynajmniej nie zapomniały..

O tem ostatniem powinni dobrze pamiętać politycy francuscy, tak lekko dziś przechodzący do porządku dziennego nad **najważniejszemi sprawami polskiemi.**

Alzacja i Lotaryngja stanie się problemem międzynarodowym, jeśli Francja wyrazi swą zgodę na traktowanie w sposób międzynarodowy sprawy granic państwowych Polski.

Jest to tylko kwestja czasu... **O.**

Berlin, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W odpowiedzi na ogłoszone przez agencję „Iskra" wyjaśnienia ze strony Polski w sprawie komunikatu niemieckiego dotyczącego mowy ministra Treviranusa, agencja Conti zamieszcza na stępujące oświadczenie:

— Odpowiedź Polski na oświadczenie niemieckie nie wnosi żadnych nowych momentów do dyskusji, która strona niemiecka pozatem uważa za ukończoną. Wystarczy przypomnieć, że w odpowiedzi na znany protest polskiego min. spraw zagranicznych Zaleskiego u niemieckiego charge d'affaires, wskazał on już na to, iż w mowie Treviranusa niema nic takiego, coby zmieniało podstawy stosunków polsko-niemieckich, lub też nie było w zgodzie z obowiązującemi traktami. Pozatem minister Treviranus, zgodnie z odnośnemi wskazaniami niemieckiego charge d'affaires, wyraźnie już powtórzył w swej mowie przed mikrofonem, poświęconej sprostowaniu fałszywych interpretacyj poprzedniej jego mowy, że nie miał na myśli żadnych zmian przy pomocy środków wojennych. Jest więc tylko nieuzasadnionem twierdzenie, że mowa ta wywołać musiała protest ze strony wszystkich czynników, pragnących pokojowej współpracy międzynarodowej.

W kwestji granic polsko - niemieckich raz jeszcze należy podkreślić, że wszystkie rządy niemieckie zawsze w sprawie wykreślenia obecnej granicy stały na tem samem stanowisku i co do tego stanowiska nie pozostawiały żadnych wątpliwości. Tego faktu nie zmieni też oświadczenie o niezadowolnym sprzeciwie całego narodu polskiego w odpowiedzi na jakiekolwiek dążenia do rewizji granic w przyszłości.

Psychologja narodu.

Nowy Jork, 18 sitrpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„New Jork Times" zamieszcza artykuł wstępny, omawiający przemówienie Treviranusa i jego wpływ na stosunki francusko-niemieckie. Między inn. dziennik pisze:

— Mowa Treviranusa jest jeszcze jednym dowodem błędnej psychologji politycznej, która zbyt wielu niemców stosuje w odniesieniu do innych państw. *Niemcy nie rozumieją, że inne narody mogą być również ambitne, jak oni sami.* Przemawiając w sposób, który według nich odpowiada ich dumie narodowej, obrażają oni innych, przekraczając granice, uznane urzędowo za właściwe. Niedawno znany prof. Foester zarzucał niemcom, *że przyjmują oni wszelkie ustępstwa, czyniąc z tego precedens do domagania się nowych.*

Na podstawie jednego kroku domagają się wszystkiego. *Gdyby Niemcy mogły robić co chcą, prędko przystąpiłyby do kompletnego rozdziału całego świata w myśl swoich pragnień.*

Przebrali miarę...

PARYŻ, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„L'Oeuvre" w korespondencji z Genewy pisze:

W kołach tutejszych panuje jednomyślna opinja, że tym razem minister Treviranus przebrał miarę; w dodatku pod pretekstem wyjaśnienia swych słów obciążył się jeszcze bardziej. Obecnie nie powinien on mieć już żadnych złudzeń co do efektu, jaki wywołał.

Powstanie afrydów zgniecione

Zwycięska ofensywa wojsk angielskich.—Część plemion wróciła w góry.

LONDYN, 18 sierpnia.

Wskutek intensywnego bombardowania pozycyj afrydów przez samoloty angielskie oraz ataków, podjętych przez 6 batalionów wojska, które nadeszły przed dwoma dniami, afrydzi opuścili wzgórza pod Peshawarem. Niebezpieczeństwo, które zagrażało temu miastu, należy uważać za zlikwidowane.

Również z innych miejscowości, sąsiadujących z Peshawarem, donoszą o załamaniu się oporu powstańców. Część plemion, sprzymierzonych z afrydami, nie mogąc wstrzymać naporu anglików, opuściła pozycje i wróciła w góry.

Siły afrydów opuszczonych przez sojuszników i nieprzyzwyczajonych do dłuższych walk z przeciwnikiem, posiadającym przewagę techniczną, znacznie osłabły. Prasa angielska wyraża przekonanie, że w ciągu bieżącego tygodnia teren walk odsunie się o kilkadziesiąt kilometrów od Peshawaru i Kahatu. Likwidacja powstania potrwa jednakże dłuższy czas.

Sowiety zaopatrują hindusów w broń.

Londyn, 18 sierpnia.

Reuter podaje, że dziś do min. wojny nadeszło sprawozdanie o sytuacji w Indjach. Ze sprawozdania komendy głównej wojsk angielskich w Indjach widać, że z **rewolucjonastami w Indjach współdziałają władze sowieckie. Kierownictwo tej akcji spoczywa w rękach głównodowodzącego wojskami sowieckiemi w Azji Środkowej, Dybenki, którego prawą ręką jest sekretarz biura partyjnego w Taszkencie Żeleński. W r. b. na koszta przygotowania rewolty w Indjach preliminowane zostały 4 milj rubli.**

Raport zwraca specjalną uwagę na staranne zamaskowanie śladów prowadzących do Taszkentu, jako do ogniska zaburzeń w Indjach. Przyszłych przywódców rewolucji rekrutowano wyłącznie z pośród plemion indyjskich i afgańskich. **W szkole wojskowej im. Lenina w Taszkencie kształciło się na wiosnę 60 młodych wojskowych różnych plemion na przyszłych instruktorów armji powstańczej.**

Przechodzili oni kurs skrócony i już obecnie brali udział w walkach. Ćwiczono ich specjalnie w walce z współczesnemi środkami technicznemi, a zwłaszcza w ukrywaniu się przed lotnikami. **Temu przypisać należy, że Afrydzi tak umiejętnie ukrywali się w czasie marszu na Peszewar.**

Równolegle z kształceniem instruktorów szła **akcja zaopatrywania plemion powstańczych w broń. Składnice broni urządzono w zapadłych miejscowościach górskich, a pieczę nad niemi mieli emisarjusze moskiewscy.**

P. Dewey opuszcza Polskę

już w pierwszych dniach listopada po ogłoszeniu ostatniego raportu gospodarczego.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiadujemy się, że pobyt doradcy finansowego, p. Dewey'a w Polsce nie zostanie przedłużony. W końcu październik a p. Dewey po 3-letnim pobycie w Polsce ogłosi swój ostatni, a dwunasty z kolei raport kwartalny, poczem

W PIERWSZYCH DNIACH LISTOPADA OPUŚCI POLSKĘ

wraz z rodziną i wyjedzie do New-Yorku.

Plan stabilizacyjny przewidywał trzyletni pobyt doradcy finansowego w Polsce.

Nieszczęśliwy wypadek biskupa tarnowskiego.

Kraków, 18 sierpnia.

Ks. biskup Wałęga w czasie pobytu na wizytacji w Łękawicy pod Tarnowem złamał nogę. Ks. biskupa przewieziono do Tarnowa, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej. Dalszej wizytacji dokonał ks. sufragan Komar.

Dyrektor banku francuskiego

przybywa do Warszawy.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W najbliższy piątek przybywa do Warszawy jeden z dyrektorów Banque de France, p. Gayet, celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczemi i finansowemi Polski.

Wystawa sztuki polskiej w Wenecji.

Wenecja, 18 sierpnia.

W obecności ministra hr. Volpi, ambasadora R. P. Przeździeckiego i przedstawicieli władz dokonano otwarcia sal polskich tutejszej wystawy sztuki.

Hr. Volpi, witając w serdecznych słowach udział narodu polskiego w wystawie i podkreśliwszy wybitną działalność ambasadora Przeździeckiego jako tłumacza na język polski dzieł poetów włoskich, wyraził nadzieję że uroczystość dzisiejsza jest zapowiedzia obszerniejszej i bogatszej wystawy która Polska zorganizuje z czasem we Włoszech.

Ambasador Przeździecki podziękował hr. Volpi jako przewodniczącemu władz wystawy za poparcie, okazane organizatorom działu polskiego.

Zmniejszenie liczby posłów w Egipcie.

Dyktatorskie zamiary króla.

Londyn, 18 sierpnia.

Król egipski Fuad nosi sie z zamiarem dokonania zmian w konstytucji, które mają utrwalić jego dyktatorskie rządy.

Główną zmianą będzie zmniejszenie liczby posłów z 250 na 100, przyczem jedna trzecia parlamentu ma pochodzić z mianowania, reszta wybrana będzie z pośród mężów zaufania ludności.

Głodówka komunistów

w więzieniu krakowskiem.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z Krakowa nadeszła wiadomość, że osadzeni w tamtejszym więzieniu śledczem w liczbie 30 komuniści, rozpoczęli głodówkę. W piśmie do zarządu więzienia domagali się aresztowani poprawy odżywienia więziennego i przyspieszenia śledztwa.

4 wyroki śmierci w Rosji

Berlin, 18 sierpnia.

Pod zarzutem skupu srebrnych monet rozstrzelano w Rosji 4 osoby. Wyrok umotywowano tem, jakoby skazani podrywali zaufanie do waluty sowieckiej. Pozostałych oskarżonych uwolniono.

— Wczoraj wieczorem podczas puszczania ogni sztucznych w Zagrzebiu z okazji zakończenia obrad kongreesu, na tłum ciekawych, którzy mimo zakazu policji zebrali się na torze kolejowym, najechał w pełnym rozpędzie pociąg. Pomimo wysiłków maszynisty pociągu nie udało się zatrzymać. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, a 14 odniosło ciężkie rany, z tych 3 w drodze do szpitala zakończyły życie.

Niesłychane zachowanie kapitana niemieckiego

podczas przybycia Prezydenta Rzeczypospolitej do Tallina.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dziennikarze, którzy towarzyszyli Prezydentowi Mościckiemu do stolicy Estonji w jego ostatniej podróży opowiadają, że w chwili wjazdu floty Prezydenta Rzplitej do portu Tallina, zdarzył się niezwykły incydent. Jeden ze statków niemieckich, stojący w porcie, wywiesił na maszcie stary kapelusz i dziurawe buty wtedy, gdy inne statki wszelkiego pochodzenia wywiesiły flagi galowe. Patrol portowej policji estońskiej podjechał natychmiast do statku niemieckiego i zmusił kapitana do natychmiastowego zdjęcia tych swoistych rekwizytów kultury niemieckiej. Ponadto policja estońska wymierzyła wysoką karę pieniężną kapitanowi za ten bezczelny wybryk. **Rząd estoński wdrożył w Berlinie kroki dyplomatyczne w sprawie niesłychanego zachowania sie kapitana statku niemieckiego.**

Wystąpienia komunistów

z okazji rocznicy bitwy warszawskiej.

Warszawa, 18 sierpnia.

Organizacje komunistyczne w okolicach Warszawy postanowiły uczcić po swojemu dzień 10-ej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Warszawa.

Pomimo jednak usilnej agitacji i przygotowań do wystąpień demonstracyjnych przebieg ich w Radzyminie i Markach był względnie spokojny.

W dniu 15 b. m. zawieszono na ulicach Radzymina kilka transparentów czerwonych z hasłem „Brońmy ZSRR!"

Trzech podejrzanych o rozwieszanie transparentów osobników — aresztowano. W Markach tegoż dnia w kilku punktach osady usiłowali komuniści urządzić demonstrację, lecz policja powiadomiona zawczasu o tych przygotowaniach — do demonstracyj nie dopuściła aresztując dwuch agitatorów.

W Wyszkowie usiłowali komuniści również urządzić demonstracie na rzecz ościennego państwa, która także została przez policję udaremniona, przyczem aresztowano czterech najbardziej czynnych komunistów i skonfiskowano sztandar.

Liczniejsza grupa demonstrantów **zgromadziła się po upływie godziny przed posterunkiem policji w Wyszkowie, żądając zwolnienia aresztowanych i oddania sztandaru.** Pomimo kilkakrotnych wezwań do rozejścia sie i perswazyj komendanta posterunku — **demonstranci przybierali coraz bardziej agresywną postawę, grożąc wtargnieciem do lokalu policyjnego.**

Kiedy demonstranci atakować zaczęli posterunek — **policja szybko rozproszyła zgromadzonych bez użycia broni**

Groźba zbrojnego konfliktu

między Finlandją a Rosją sowiecką.

Ryga, 18 sierpnia.

Prasa ryska donosi z Moskwy, że w Moskwie mówi się coraz bardziej o możliwym wybuchu konfliktu zbrojnego pomiędzy Sowietami a Finlandją.

W odpowiedzi na ruch antybolszewicki w Finlandji rząd moskiewski przesyła już od kilku tygodni do Helsingforsu olbrzymie sumy pieniędzy.

Według wiadomości władz estońskich w jednym tylko dniu (12 sierpnia) sowiecka poczta dyplomatyczna do Helsingforsu zawierała 80 tys. dol.

Przesuwanie oddziałów wojskowych ku granicy finlandzkiej odbywa się nadal. Oddziały są kierowane w stronę Karelji.

Pod flagą kontrabandy.

Przed kilkoma tygodniami odbył się w Chicago kongres przemytników alkoholu. Oczywiście bez wiedzy policji. Conajgrubsze ryby zebrały się w dobrze strzeżonym lokalu.

Kongresowicze obradowali w nastroju podniosłym — jak się to mówi — a zarazem poważnym. Chodzi nie o byle co — o **„być albo nie być" szmuglu i tajnego wyszynku alkoholu** w suchej Ameryce. Opinja coraz szerszych sfer w Stanach Zjednoczonych poczyna się przechylać na stronę przeciwników prohibicji, dowodzących, że alkoholizm jako zło jawne jest mniej niebezpieczny, niż alkoholizm w postaci utajonej, że demoralizacja, korupcja, łapownictwo i kontrabanda szerzą się jak nigdy pod osłoną i pod maską hipokryzji prohibicyjnej. — Prąd ten zyskuje coraz bardziej na sile i o ile wybitniejsze jednostki w społeczeństwie amerykańskiem rzucą swoje veto na szalę, prohibicja może otrzymać pewnego pięknego dnia śmiertelny cios.

Jak temu zapobiec? Jak powstrzymać toczącą się falę jawnogrzesznictwa alkoholowego?

Oto pytanie, jakie stawiali sobie bogobojni battlegerzy zebrani w Chicago.

Odpowiedź i radę znaleźli bez trudu wielkiego, sięgnąwszy do skarbnicy wskazówek i pouczeń wielkich businesmanów oraz liderów amerykańskich sekt religijnych.

Kongres wyłonił z siebie organizację społeczno-filantropijną, wyposażoną w wystarczające kapitały, której jedynem zadaniem będzie prowadzenie szerokiej, masowej propagandy, uświadamiającej społeczeństwo o szkodliwości spożywania alkoholu (jawnie). Organizacja ta zajmie się umieszczaniem inseratów i artykułów w pismach, wywieszaniem reklam i plakatów świetlnych na fasadach i dachach drapaczy nieba, rozdawnictwem ulotek, odezw i broszurek antialkoholowych. Pozatem zadaniem tejże organizacji będzie również subsydjowanie innych organizacji społecznych dla walk z alkoholizmem, oraz inspirowanie demonstracji i manifestacji publicznych pod hasłem: „Precz z alkoholem! Niech żyje prohibicja!"

Związek przemytników alkoholu obiecuje sobie bardzo dużo po tak szeroko przeprowadzonej akcji „społecznej" i spodziewa się, że w ten sposób przyczyni się do odwrócenia klęski finansowej i zagłady businessu szmuglerskiego, jaką by łoby uchylenie billu Volstead'a i zniesienie prohibicji.

Nie można nie podziwiać mądrości i przenikliwości tych królów szmuglu i wielkich patronów przemysłu zakazanego oficjalnie. Ludzie ci osiągnęli bezwątpienia wysoką doskonałość i mistrzostwo nietylko w sztuce obrony własnych interesów i grubego worka, ale — co ważniejsze — w sztuce **utożsamiania tych interesów z dobrem publicznem**, we wpajaniu przekonania, że zło nie jest złem, jeżeli dostaje się do mas w opakowaniu reklamowem cnoty.

Podobieństwo między taktyką i strategją buttlegerów chicagowskich a taktyką i strategją pacyfistów doby powojennej jest uderzające. Pacyfiści—w rządach, parlamentach, partjach — jawnie i oficjalnie głoszą hasło: „Precz z wojną!" Prowadzą i popierają akcję dyskredytowania wojny, jako środka walki niszczącej cywilizację, rujnującej zarówno zwycięzców jak i zwyciężonych. Tak czynią pro foro publico!

Na użytek wewnętrzny zaś mają formułkę bezpieczeństwa i obrony kraju, która pozwala z czystem sumieniem głosować za zwiększeniem zbrojeń defenzywnych. Demokraci i socjaldemokraci niemieccy głosowali np. zbożnie i pobożnie **za budżetem wojennym Rzeszy**, za kredytami na budowę pancernika A. Laburzyści angielscy dali pełne rozgrzeszenie rządowi Macdonalda na budżet powietrznej floty wojennej i finansowanie sensacyjnych wynalazków, jak np. ostatni model aeroplanu bombowego, kierowanego przez mechanicznego „robota" i zrzucającego automatycznie bomby gazowe na sygnał dany z lądowej stacji radjowej.

Nałożywszy okulary zabarwione odczynnikiem Haszka, można po przyjrzeniu się — dostrzec, z uczuciem humoru czy ulgi, podobieństwo między organizacją filantropijną bottlegerów chicagowskich a Ligą Narodów. Liga Narodów prowadzi akcję, którą możnaby nazwać z dużem prawdopodobieństwem **pacyfistyczną asekuracją militaryzmu i imperjalizmu.**

Pacyfizm po wojnie, która miała być ostatnią, okazał się niezbędnym rekwizytem militaryzmu. Jego płaszczem ochronnym. Przed wojną r. 1914/18 nieznane było światu zjawisko — generałów propagujących pacyfizm. Obecnie jest to fakt, który nie budzi nawet w nikim zdziwienia. Generałowie niemieccy, np. Deimling, Schoenaich, dowodzą w artykułach dziennikarskich, że zbrojenia nie mają sensu wobec postępów techniki i **że albo wszyscy powinni się rozbroić, albo też pozwolić się zbroić Niemcom** tak jak i innym. Znowuż generał angielski Hamilton i jego włoski kolega po fachu gen. Dolet wywodzą uczenie, iż tylko wojna chemiczna może doprowadzić wojnę do absurdu, ergo należy doskonalić aeroplany i pociski gazowe.

Za dawnych czasów generałowie byli militarystami, co nie wydawało się nikomu nienaturalnem. Moltke nie krępował się w wyrażaniu opinji, iż wojna jest moralna, a wieczny pokój byłby czemś wręcz zgubnem. Clausewitz zaś stwierdził bez ogródek, że wojna jest tylko inną formą walki politycznej i ekonomicznej.

Od czasów Wilsona i narodzin Ligi Narodów nastąpił zwrot w businessie politycznym i innym. Ordynaryjną rzeczywistość w wykładni i wymowie Moltków i Clausewitzów, pionierów przemysłu, handlu i finansów odesłano do nowoczesnego Instytutu de Beaute et d'Hygiene.

Wyszła stamtąd zmieniona jakgdyby do niepoznania. Z sztucznemi rumieńcami idealizmu i pacyfizmu. Wciąż inna — a jednak ta sama.

★

Świat chce być oszukiwanym. Za cenę chwilowego spokoju.

Pacyfizm jest mitem wymyślonym przez mądrych dla zbawienia głupich.

W. P—ski.

Blok państw rolniczych.

Znamienne uwagi dziennika rumuńskiego.—Polska jest najważniejszym krajem rolniczym Europy wschodniej. — Polska bynajmniej nie ma zamiaru występować przeciw Niemcom.

Warszawa, 18 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki".)

Poważny rumuński dziennik gospodarczy „Tara" zamieścił artykuł na temat bukareszteńskiej konferencji pomiędzy Rumunją, Jugosławią i Węgrami w sprawie **skartelizowania zbytu zboża i kukurydzy.**

Dziennik rumuński pisze, że coraz widoczniejsza jest **potrzeba utworzenia bloku państw rolniczych celem obrony „przed brutalną polityką państw przemysłowych z Niemcami na czele, które zalewają kraje swemi wyrobami przemysłowemi kraje rolnicze, a polityką ultra rolniczą zabraniają przywozu rolniczego niszcząc w ten sposób spożywców przemysłu niemieckiego, austrjackiego i czechosłowackiego".**

Zdaniem dziennika rumuńskiego „blok taki zaczyna się wyłaniać na konferencji w Bukareszcie, **szkoda tylko, że nie powołano do niego wszystkich krajów rolniczych Europy wschodniej,** jak to planował początkowo minister Madgearu. Zwłaszcza niekorzystny ze względu na interesy Rumunji wydaje się

BRAK NA KONFERENCJI POLSKI,

powołanej nietylko do obrony interesów rolnych Europy wschodniej, lecz także do zmuszenia krajów przemysłowych do porzucenia niedorzecznej polityki ultra-agrarnej. Może stało się to — pisze „Tara" — z powodu nieświadomości, **że Polska jest najważniejszym krajem rolniczym w Europie wschodniej.** Pomimo,że szybkiemi krokami się uprzemysławia, **65 proc. jej ludności zajmuje się rolnictwem na obszarze 18 miljonów ha.** Właśnie z Polską ma Rumunja interesy rolne najbardziej solidarne, ponieważ produkcja rolna obu tych państw jest różna, a więc nie współzawodniczy ze sobą. Polska daje zboże i ziemniaki, a Rumunja kukurydzę i wino. **Pozatem łączy Polskę i Rumunję solidarność wobec Niemiec, które właśnie w stosunku do tych dwu państw prowadzą niedorzeczną politykę rolną.**

★

O ile nie można odmówić trafności przesłankom dziennika „Tara", o tyle nie na wszystkie jego wnioski można się zgodzić.

Polska rzeczywiście żywo interesuje się inicjatywą ministra Madgearu i z sympatją śledzi wyniki konferencji bukareszteńskiej pomiędzy Rumunją, Jugosławją i Węgrami.

Natomiast wbrew przypuszczeniom dziennika „Tara", organizując konferencję warszawską dla szukania wspólnie z innemi państwami rolniczemi dróg zaradzenia kryzysowi rolniczemu — **Polska nie nosi się bynajmniej z zamiarem tworzenia bloku, skierowanego przeciwko państwom przemysłowym wogóle, a Niemcom, Austrji czy Czechosłowacji w szczególności.**

Tego rodzaju tendencje są Polsce oczywiście obce najzupełniej, skoro dąży ona przez racjonalizację zbytu produkcji rolnej do zwiększenia dochodowości rolnictwa, a przez to dochodowości państw, w których stanowi ono główne źródło dochodu, ażeby w konsekwencji podnieść zdolność konsumpcyjną tych krajów — na czem przecież kraje przemysłowe tylko zyskać mogą.

Europa zrozumiała „Cud nad Wisłą".

Francja o pogromie bolszewików.

Paryż, 18 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„L'Oeuvre" przypomina, że 10 lat temu ofensywa bolszewicka przeciwko Europie załamała się nad Wisłą i podkreśla rolę, którą odegrała w tym momencie Francja, przychodząc Polsce z pomocą wojskową.

Dziennik przytacza następujące powiedzenie gen. Weygand'a: „Wspaniałe zwycięstwo r. 1920 jest zwycięstwem polskiem — operacje wojenne wykonywane były przez generałów polskich, zgodnie z planem polskim".

Dalsze zwycięstwo — pisze „L'Oeuvre" — uzupełniły „cud Wisły". Dopiero w chwili, kiedy niebezpieczeństwo było już zażegnane, Europa je oceniła i zrozumiała całą jego doniosłość. Armja polska odegrała w r. 1920 rolę armji europejskiej. Broniąc się, broniła całego zachodu — kończy „L'Oeuvre".

Rządowe wojska chińskie

pobiły armję czerwoną

Londyn, 18 sierpnia.

Komunikat sztabu generalnego armji nankińskiej podaje do wiadomości, iż wojska rządowe po zajęciu Tsinanfu zdobyły wielki arsenał w którym znajdowało się 100 dział, 30 tysięcy karabinów. Zabrano kilka tysięcy jeńców.

Wojska północnych generałów przez zwycięstwo armji nankińskiej są unieszkodliwione na dłuższy czas, co pozwoli marszałkowi Czang-Kaj-Czekowi rzucić rezerwy przeciwko armii komunistycznej i odebrać zajęte miasta.

Nowy lot Paryż—New-York

Lotnik francuski Lacostes poczynił już wszelkie przygotowania.

Paryż, 18 sierpnia.

Słynny lotnik La Costes polecił odprowadzić swój samolot „Znak zapytania" z Villacoublay na lotnisko Le Bourget, skąd razem ze swym towarzyszem, Bellonte, wystartuje do lotu transatlantyckiego Paryż — Nowy Jork.

Na skutek niepomyślnych biuletynów meteorologicznych start został odłożony, w każdej jednak chwili lotnicy mogą przelot swój rozpocząć.

Jak wiadomo, dotychczas Atlantyk ze wschodu na zachód przebyły dwie załogi australijska i niemiecko-irlandzka.

Zaimprowizowany dom schadzek

w nowobudującym się gmachu powszechnego zakładu ubezpieczeń

Strzelanina nocna przy ul. Kościuszki 55.

Nocy wczorajszej VII komisariat P.P. zaalarmowany został doniesieniem, iż z terenu niewykończonej budowli, przy ul. Al. Kościuszki 55,

rozlegają się strzały.

oraz dochodzą odgłosy wielkiej awantury. Doniesienie pochodziło od lokatorów domów sąsiednich, którzy zbudzeni zostali odgłosami strzałów około godziny 3-ej nad ranem.

Na miejsce delegowano bezzwłocznie silny patrol policyjny, który obstawił posesję Nr. 55 przy ul. Aleje Kościuszki, poczem kilku posterunkowych wtargnęło do środka budynku.

W chwili, kiedy policjanci znaleźli się w obrębie posesji nr. 55 — jakiś młody osobnik przebiegł przez podwórze i — przesadziwszy płot — zniknął z przed oczu zaskoczonych posterunkowych. Podjęte bezpośrednio potem poszukiwania za uciekinierem nie dały wyniku. Najprawdopodobniej przez parkany sąsiednich posesyj zdołał on się przedostać na inną ulicę i zbiec.

Idąc za wskazówkami alarmującego doniesienia — posterunkowi weszli na parter wymienionej posesji, przyczem oczom policjantom przedstawił się następujący obraz: dwie kobiety siedziały skulone w kącie jednego z pokojów, zaś dwuch mężczyzn, którzy najwidoczniej dopiero co przerwali kłótnię, usiłowali wydostać się na ulicę, czemu przeszkodziło przybycie policji.

Całą czwórkę przytrzymano i odprowadzono do komisarjatu, celem przeprowadzenia śledztwa.

Dochodzenie ustaliło, iż posesja nr. 55 przy Alei Kościuszki, na której wznoszony jest obecnie gmach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, od pewnego czasu służy za nocny przytułek dla metów społecznych, oraz

jest miejscem schadzek.

Zatrzymanymi okazali się: 20-letnia Genowefa Mackiewicz, zamieszkała przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 43, prostytutka, 23-letnia Helena Jankowska, prostytutka, bez stałego miejca zamieszkania. Nażwiska trzeciego osobnika, który zdołał zbiec, nie ustalono.

Jak ustaliło dochodzenie, obie prostytutki używały często opuszczonej przez robotników w porze nocnej posesji nr. 55 przy Alei Kościuszki jako miejsca schadzek z przygodnymi, spotkanymi na ulicy, amantami, przyczem bezdomna Jankowska **urządziła sobie nawet legowisko z wiorów, w jednym z pokoi wysokiego parteru w omawianej posesji,** przynosząc z sobą poduszkę i kołderkę, którą na dzień oddawała do przechowywania u znajomych.

Onegdajszego wieczoru obie prostytutki, oraz trzej mężczyźni, przybyli do posesji przy Alei Kościuszki 55., zaopatrzeni w trunki i różne wiktuały i urządzili libację, która trwała do godziny 3-ej nad ranem. Gdy towarzystwo było już wybitnie podchmielone — wywiązała się sprzeczka, a następnie awantura, bowiem obie kobiety domagały się pieniędzy, natomiast przybysze uważali, iż wydatek, poniesiony na urządzenie libacji, całkowicie uwalnia ich od obowiązku płacenia. W pewnym momencie Kowalewski, który posiadał rewolwer, zagroził nim obu kobietom, a nawet czy dla fantazji, czy dla zastraszenia natarczywych niewiast — **kilkakrotnie strzelił,** co spowodowało zaalarmowanie VII komisarjatu P. P.

Wszystkich wymienionych zatrzymano chwilowo dla przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia, oraz ustalenia m. in., czem się właściwie trudnią przytrzymani mężczyźni, oraz kim był trzeci osobnik, który tak się przeraził na widok mundurów policyjnych. (a).

Sport.

—o—

Dziś rozpoczyna się

turniej o mistrzostwa tenisowe Łodzi.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na kortach Łódzkiego Lawn Tenis Klubu turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi. Dziś odbędzie się początek zawodów dla junjorów, natomiast właściwy turniej rozpoczyna się dopiero w dniu jutrzejszym o godz. 10-ej przed południem. W turnieju o mistrzostwo Łodzi wezmą udział najlepsze rakiety łódzkie oraz czołowi tenisiści krajowi. Udział tenisistów zagranicznych nie jest jeszcze pewny i dopiero wiadomy będzie w dniu dzisiejszym.

Najbliższe spotkania

o mistrzostwo Ligi.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe: Warszawianka — Ł.K.S. w Warszawie, Legja — Czarni w Warszawie, Cracovia — Warta w Krakowie Garbarnia—Ł.T.S.G. w Krakowie. Jak widzimy jedynie w Warszawie i Krakowie odbędą się po dwa mecze ligowe.

Klasa A

kończy mistrzostwo.

W nachodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: ŁKS Ib—Hakoah, Burza — Sokół, Widzew — P.T.C., Orkan — ŁTSG Ib, Turyści — WKS i Union — Bieg. Najbardziej interesująco zapowiada się spotkanie Turyści — WKS, w razie bowiem zwycięstwa Turystów, tytuł mistrza Łodzi będzie nadal pod znakiem zapytania, aż do spotkania ŁKS Ib—WKS.

Mecz piłkarski

Polska—Norwegja.

Norweski Związek Piłki Nożn... zwrócił się do PZPN-u z propozycją rozegrania w dniu 9 listopada w Polsce meczu międzypaństwowego. Ponieważ w dniu tym wolne są od rozgrywek ligowych drużyny: Wisła, Warta, Legja i ŁKS, przeto PZPN wyraził zgodę na rozegranie powyższego spotkania, które odbędzie się w Poznaniu.

Echa ekscesów

w Przemyślu.

W Przemyślu w finałowym meczu o mistrzostwo klasy A między tamtejszą Polonją a lwowską Lechją doszło do poważnych ekscesów, przyczem kilku graczy Lechji zostało poturbowanych. W związku z powyższem Zarząd L. O. Z. P.N.-u postanowił zawiesić cały zarząd klubu Polonja, za wyjątkiem prezesa gen. Wierońskiego, zdyskwalifikować cały szereg graczy na przeciąg 6-ciu miesięcy oraz zamknąć boisko Polonji na przeciąg jednego roku.

KRONIKA

SIERPIEŃ
19
WTOREK

Dziś Firmina
Jutro Marjana

Wschód słońca	4.24
Zachód słońca	18.50
Wschód księżyca	23.08
Zachód księżyca	16.27
Długość dnia	9.31
Ubyło dnia	3.25

Będą ukarani.

Rezerwiści, którzy się nie stawili.

Do P.K.U. zgłaszają się rezerwiści, którzy nie zgłosili się w terminie na ćwiczenia, tłumacząc się, iż z powodu nieobecności w Łodzi nie czytali urzędowych obwieszczeń, lub, że nawet będąc w mieście, obwieszczeń tych nie zauważyli.

P.K.U. tłumaczeń takich nie uznaje, gdyż każdy obywatel winien znać wszelkie tyczące się jego obwieszczenia i nikt nie może się tłumaczyć nieznajomością treści obwieszczeń urzędowych.

Winni niezgłoszenia się w terminie do P.K.U. karani będą bez uwzględnienia tego rodzaju tłumaczeń. (b)

Choroby zakaźne.

Zanotowano 81 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 10 do 16 sierpnia r. b. włącznie, zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące wypadki chorób zakaźnych.

Dur brzuszny 12 przypadków (w tygodniu poprzednim 22 przypadków), czerwonka 1 przypadek (—), płonica 41 przypadków (33), błonica 13 przypadków (17), róża 5 przypadków (2), gorączka połogowa 4 przypadki (11), odra 4 przypadki (21), krztusiec 1 przyp. (1).

Ogółem zgłoszono w tygodniu ubiegłym 81 przypadków chorób zakaźnych, w tygodniu poprzednim 107 przypadków.

Podwyżki ceny chleba

domagają się piekarze.

Jak się dowiadujemy, cech piekarzy zwrócił się do magistratu w sprawie podwyższenia cen chleba.

Piekarze uważają, że ostatnio zaznaczyła się zwyżka cen mąki żytniej, wskutek czego trzeba również podwyższyć ceny chleba żytniego.

Przewodniczący komisji cennikowej zwołał posiedzenie z piekarzami na środę.

Magistrat stoi jednak na stanowisku, że podwyżka obecnie nie jest uzasadniona, gdyż zwyżka cen mąki jest przejściowa i nie upoważnia do podwyższenia ceny chleba, wobec czego magistrat bedzie się sprzeciwiał wszelkiej podwyżce ceny chleba. (b)

BRAK MIEJSCA W POCIĄGACH.

Koleje uniemożliwiają ruch wycieczkowy.

Dlaczego jest tak źle, gdy wciąż obiecują, że będzie lepiej?

Koniec ubiegłego tygodnia, dwa dni świąt z sobota pośrodku. Łodzianie gremjalnie uciekają nad morze, w góry, do rodz... na letniska i t. p. Jest to połowa miesiąca. Tysiące osób rozpoczyna lub kończy urlop i musi jechać.

Kolej nad temi objawami przechodzi do porządku dziennego. Nocne pociągi za pełnione są tak, że szpilki nie ma gdzie wetknąć. Kurytarze zawalone walizkami i tobołami do tego stopnia, że służba kolejowa nie może się przecisnąć.

Poranne pociągi powrotne przedstawiały ten sam obraz.

A przecież tak łatwo było przewidzieć, że po dwu dniach świątecznych napływ pasażerów się powiększy. Tak łatwo było uruchomić pociągi dodatkowe. Niestety, tak się nie stało.

Na koniec sierpnia i początek września wykupiono już wszystkie miejsca sypialne. Koleje o nieuniknionem wzmożeniu frekwencji wiedzą, ale dotychczas niema żadnych zarządzeń, by zapewnić pasażerom przejazd. Obecna ilość pociągów nie zdoła przewieźć wszystkich nawet w pozycji stojącej.

Zarządy kolejowe dopiero po 3 miesiącach, gdy będzie sporządzona statystyka przewozów, dojdą do wniosku, że w sierpniu było na kolejach za ciasno.

Przeciwko takiemu systemowi opinja publiczna musi zaprotestować. Na całym świecie koleje starają się iść na rękę publiczności, uruchomiają dodatkowe pociągi, wagony, dodając miejsca sypialne.

Dlaczegoż to Polska ma być wyjątkiem?

*

Jeszcze jeden charakterystyczny szczegół:

Od czasu do czasu ogłaszane są zapowiedzi zmian stosunków, panujących w kolejnictwie. Przyrzeka się wprowadzenie nowego taboru, czyszczenie i dezynfekcję wagonów starych, wprowadzanie szczegu wygód dla podróżnych i t. d. Mimo tych zapowiedzi, podróżujący często na różnych szlakach kolejowych,

nie widzą żadnych zmian na lepsze,

natomiast dostrzegają wciąż zmiany na gorsze.

We wszystkich nprz. wagonach w ubikacjach „00", albo też w ubikacjach przyległych, urządzone są umywalnie. Wygoda dla publiczności bardzo wielka. Ale... ale tylko wtedy, gdy umywalnia jest czynna!

Otóż warto zaznaczyć, że w umywalniach kolejowych

niema wody

nawet, gdy pociąg jest dalekobieżny. Podróżni po całonocnej jeździe nie są w możności odświeżenia się i obmycia twarzy i rąk. Takie stosunki są nie do pomyślenia na kolejach w jakiemkolwiek państwie.

Ręczne napełnianie zbiorników z wodą w umywalniach jest przeżytkiem. Należy jaknajrychlej wprowadzić automaty, podobne jak w nowoczesnych wagonach pullmanowskich. Jeśli jednak z jakichkolwiek przyczyn, nie można przeprowadzić w starych wagonach tej instalacji, władze kolejowe powinny przynajmniej dbać o to, by służba dworcowa sumiennie kontrolowała wszystkie zbiorniki i w odpowiednim czasie wypełniała je wodą. Trudno wymagać od podróżnego, by pod groźbą spóźnienia się na pociąg, wychodził na dworcu do umywalni. Te stosunki muszą ulec jaknajrychlejszej zmianie. (s).

Jak zginął b. sierżant Głowacz

skazany na śmierć za zdradę stanu.

Z Wilna donoszą:

Wczoraj nad ranem w pobliżu składów wojskowych na ulicy Borowej wykonano wyrok śmierci na sierżancie 6 batalionu KOP, Teodorze Głowaczu, który uprawiał szpiegostwo na rzecz wywiadu sowieckiego.

W pierwszych dniach sierpnia na granicy ujęto pewną kobietę, kurierkę szpiegowską, a w wyniku dalszego śledztwa natrafiono na szajkę szpiegów. Informacyj natury wojskowej dostarczał właśnie sierżant Głowacz, pobierający za to 40 dolarów pensji miesięcznie. Aresztowano go i postawiono przed sąd wojskowy w Wilnie, który skazał Głowacza na karę śmierci przez rozstrzelanie.

P. Prezydent, jak wiadomo, nie skorzystał z prawa łaski, więc wyrok zatwierdzono i w formie ostatecznej ogłoszono w ubiegły piątek o godzinie 9 rano. Głowacz, gdy powrócił do więzienia, poprosił o fryzjera, a następnie o wydanie depozytu w postaci kilkudziesięciu złotych, za które pieniądze zamówił obiad bardzo wystawny.

Nadszedł moment wykonania wyroku. Gdy skazańca zbudzono na krótko przed godziną 3 w celu przyjęcia księdza, Głowacz bez protestu przyjął ostatnią pociechę. Z więzienia wojskowego odprowadził go na miejsce stracenia pluton egzekucyjny saperów.

W chwili, gdy wchodzono na plac, Głowacz, zobaczywszy słupek, rzekł: **„po co te hece"** i szybkim krokiem podążył na miejsce. Po odczytaniu wyroku wianorecznie zrzucił czapkę, pozbawioną już dystynkcyj wojskowych, gdy żołnierze wymierzyli karabiny, podniósł rękę i krzyknął: **„winny czy niewinny — nie żyję..."** Dalsze słowa zagłuszyła salwa, oddana na rozkaz oficera, dowodzącego plutonem egzekucyjnym.

Uczciwość na przynętę.

NIEZWYKŁA AFERA W ŁODZI.

W ciągu trzech lat był wzorowym kupcem, by wreszcie zniknąć z towarem.

Rowiński wywiózł towar, zlikwidował mieszkanie i—wyjechał.

Łódź stała się w tych dniach widownią niezwykłej afery, niezwykłej, zarówno pod względem jej przygotowania jak i wykonania.

Przy ul. Gdańskiej Nr. 12 istniało od trzech lat przedsiębiorstwo pod firmą „Nowe Radjo", będące własnością niejakiego L. Rowińskiego. Przedsiębiorstwo, prowadzone początkowo na małą skalę, stopniowo rozwijało się coraz bardziej, a to dzięki solidności właściciela, który z przykładną punktualnością dotrzymywał wszystkich terminów swych zobowiązań, wykupywał wszystkie weksle i t. d. Oczywiście wpływało to na stałe zwiększanie się zaufania do niego ze strony hurtowników radjowych i przedstawicieli firm zagranicznych i krajowych, którzy widząc punktualność i solidność Rowińskiego, dawali mu na kredyt coraz więcej towaru.

Ostatnio posiadał on już wielkie kredyty i wówczas uważał, że

nadszedł wreszcie czas wykonania zamierzonego planu.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni wziął od wszystkich przedstawicieli i hurtowników radjowych możliwie największą ilość towaru, wyczerpując całkowity swój kredyt. W sobotę, w godzinach popołudniowych w podwórze domu przy ul. Gdańskiej Nr. 12 zajechały dwa wielkie samochody ciężarowe. Robotnicy przystąpili do pakowania całego, znajdującego się w składzie towaru i ładowania go na samochody. Ponieważ właściciel osobiście doglądał ładowania, nikomu do głowy nie przyszło, że kryje się w tem coś nadzwyczajnego. Przypuszczano ogólnie, że chodzi o jakiejś wielkiej tranzakcji, o której opowiadał ostatnio wszystkim sąsiadom.

Gdy cały towar został już naładowany, samochody wyjechały. Pan Rowiński zamknął ogołocony skład i wsiadł do jednego z samochodów.

Dopiero w poniedziałek, gdy skład nie został otwarty

poczęto podejrzewać jakąś aferę.

I istotnie okazało się, że *Rowiński zniknął z Łodzi, zabierając cały towar, jak również opróżniając swe mieszkanie.*

Trzyletnia punktualność i solidność była tylko wyrafinowanym trickiem, który miał mu zapewnić jaknajwiększy kredyt, a tem samem zawładnięcie jaknajwiększą ilością niezwykle cennych aparatów i części.

Niemal wszyscy hurtownicy łódzcy poszkodowani zostali na poważne kwoty, sięgające dziesiątków tysięcy złotych.

Hurtownicy radjowi postanowili zwrócić się do prokuratury w Łodzi.

Istnieje przypuszczenie, że cały wywieziony towar został nabyty na prowincji przez upatrzonego z góry nabywcę, z którym Rowiński uprzednio porozumiał się co do przeprowadzenia afery.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

Kierownik muzyczny teatru miejskiego, p. Białostocki

przenosi się do Krakowa.

P. Zygmunt Białostocki, kierownik muzyczny łódzkiego teatru miejskiego opuścił zajmowane stanowisko i wyjeżdża do Krakowa, gdyż został zaangażownay na nadchodzący sezon do teatru „Bagatela".

P. Białostocki przez 5 lat kierował muzyką sceniczną łódzką i w ciągu tego czasu zdołał zaskarbić sobie powszechną sympatję i należytą ocenę swego bogatego talentu. Łódzcy bywalcy teatralni z żalem żegnają p. Białostockiego, nie wątpiąc, że w lepszych czasach jeszcze do Łodzi powróci...

TEATR MIEJSKI. — Trupa Wileńska.

Dziś, we wtorek, „Złodzieje" po raz ostatni.
Jutro, w środę „To, co najważniejsze".
W piątek „Golem" — pra-premjera.
Występy Trupy Wileńskiej już się kończą.
Na pożegnanie — przed wyjazdem — trupa wileńska wystawi nową, świetną, po raz pierwszy w języku żydowskim graną sztukę H. Lejwika „Golem". — Inscenizacji i reżyserja Wajntrauba.

Na uroczystą pra-premjerę „Golema" przyjeżdżają do Łodzi znane osobistości ze świata artystycznego stolicy.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś wielka rewja p. t. „Serce Łodzi" pióra Jastrzębca, Nella Starskiego i K. Brzeskiego. Długo niemilknące brawa po każdym numerze są wystarczającym dowodem iż rewja p. t. „Serce Łodzi" przewyższa wszystko dotychczas widziane. Udział całego zespołu wraz znowozaangażowanymi artystami.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.30 i 9.30. Komunikacja tramwajowa zapewniona.

RADJOPROGRAM

Program rozgłośni łódzkiej Polsk. Radja

WTOREK, dnia 19-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.15: Przerwa; 16.15—17.10: Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z Warsz.); 17.10—17.35: Chwilka lotnicza (Historja lotnictwa polskiego) — wygłosi pil. W. Woyna (tr. z W-wy); 17.35—18.00: Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Od Skawy do Raby" — wygłosi dr. Janina Krnlińska; 18.00—19.00: Koncert popołudniowy. Orkiestra P. R. i Stanisław Kowalski (tenor); 19.00—19.20 Rozmaitości; 19.20—19.30: Płyty gramofonowe (trans. z W-wy); 19.30—19.45: „O potworkach słów kilkoro" — opowie prof. Bohdan Richter (trans. z Warszawy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15 Prasowy dziennik radjowy (trans. z Warsz.); 20.15—22.30: Opera „Carmen" Bizeta z płyt gramofonowych (trans. z Warszawy). 22.30— Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.

DZIŚ w RADIO — Godz. 20.00 OPERA „CARMEN"

ŚRODA, dnia 20-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—12.30: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 160; 12.30—13.00: Program dla dzieci — dr. Marjan Stępowski wygłosi pogadankę p. t. „Jak Aluś na rowerze po Indjach wędrował" (trans. z Warszawy); 13.00—13.15: Dalszy ciąg płyt gramofonowych; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.15: Przerwa; 16.15—17.10: Komunikat harcerski (trans. z Warsz.); 17.35—18.00: „Radjokronika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy); 18.00—19.00: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry P. R. (trans. z W-wy); 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy; 19.35—19.50: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty; 19.50—20.00: Komunikat szkolny P.A.P. oraz sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy; 20.15—22.00: Koncert wieczorny (trans. z Warszawy); 22.00—22.15: Feljeton p. t. „Trzy godziny pod wodą" (na polskiej łodzi podwodnej „Wilk" — wygłosi p. Juljan Ginsbert (trans. z Warszawy); 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza" w Warszawie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu i drogiemu mężowi i ojcu naszemu

B. P.

Samuelowi Lubińskiemu

składamy serdeczne podziękowanie

Żona, córka i zięć.

Spólnikowi memu p. **Stanisławowi Prywinowi** oraz Rodzinie z powodu zgonu

b. p. MATKI

Ich wyrażają najgłębsze współczucie

Hermanostwo Finkiel

Za agitację komunistyczną

skazano dwie młode robotnice na półtora roku więzienia.

Na dzień 16 stycznia b. r. komuniści łódzcy zapowiedzieli wiec poselski na Placu Hallera. W związku z powyższem agitatorzy partyjni już w pare dni przed tym terminem kręcili się po fabrykach, nawołując robotników do gremjalnego przybycia na Plac Hallera.

Dnia 15, a więc w przeddzień wiecu, który zresztą został przez policje rozwiązany, komuniści urządzili w polu przy ulicy Źródlanej masówke, na której zgromadzili wyłącznie młodzież robotniczą.

Do przybyłych przemawiała młodziutka, bardzo przystojna brunetka. Koleżanka jej kolportowała odezwy, wzywające robotników do udziału w wiecu. Obecni na masówce wywiadowcy policyjni przystąpili do swych czynności dopiero wówczas, gdy zgromadzeni poczęli się rozchodzić do domów.

Obie młode dziewczyny zostały aresztowane, choć twierdziły one stanowczo, iż wywiadowcy pomylili je z innemi niewiastami, które, według ich słów, przemawiały i rozdawały odezwy.

Policja nie dała im jednak wiary, gdyż dwie dziewczyny, 19-letnia Sala Kempińska i 20-letnia Sala Gliksztajnówna z zawodu robotnice fabryczne, **były już notowane w kartotece w związku ze swą działalnością komunistyczna.**

W dniu wczorajszym Kempińska i Gliksztajnówna stanęły przed sadem okręgowym, który sprawe te rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Halickiego i Taubenszlaka.

Obie dziewczyny na sprawie twierdziły, że przed aresztowaniem nie znały się osobiście i nigdy nie miały nic wspólnego z działalnością komunistyczną. Jedna z nich oświadczyła, że na ulicy Źródlanej znalazła się przypadkowo, gdy szła do kina, druga zaś mówiła, że wracała od koleżanki.

Sąd, po zbadaniu świadków, wydał wyrok, mocą którego **Kempińska i Gliksztajnówna zostały skazane po roku i 6 miesięcy więzienia.**

Skazane, po odczytaniu wyroku, poczęły wznosić jakieś okrzyki. Policja wyprowadziła je ze sali.

as.

Jutro

„EXPRESS" rozpoczyna druk nowej, niezwykle fascynującej powieści p. t.

„Djablica Łodzi".

Porywająca akcja tego sensacyjno - erotycznego romansu toczy się w Łodzi oraz na terenie województwa łódzkiego.

„Djablica Łodzi",

to nawskroś nowoczesna powieść, odzwierciadlająca całkowicie niepowstrzymane tempo współczesnego życia i dlatego zainteresuje najszersze warstwy naszych Czytelników, którzy z zapartym oddechem śledzić będą błyskawiczny tok fascynującej akcji powieściowej.

Kronika radjowa.

--o—

POŻEGNALNY KONCENRT.

Znakomity tenor Mieczysław Salecki, którego piękny głos słuchacze mieli okazję słyszeć kilkakrotnie w miesiącu ubiegłym, weźmie przed wyjazdem zagranicę poraz ostatni udział w audycji poświęconej muzyce polskiej w dniu 20 sierpnia, we środę o godz. 18-ej.

W koncercie tym usłyszymy również cenioną pianistkę p. Różę Benzefową.

Z polskich utworów wokalnych program obejmuje arję z opery „Manru" Paderewskiego, piękną arję z opery „Janek" Żeleńskiego, dalej melodyjną, wielce popularną „Piosnkę Caton" z opery Casanowwa Różyckiego o szerokiej fali melodyjnej oraz krakowiak Noskowskiego.

Pozatem p. Salecki odśpiewa znaną arję z kurantem z opery „Strászny Dwór" oraz arję Jontka z op. „Halka" „Moniuszki".

Pani Benzefowa odegra warjacje Melcera na temat „Kozaka" Moniuszki. Utwór ten, pełen efektów wirtuozowskich, daje pianistom okazje do wykazania swych walorów technicznych. Następnie usłyszymy szereg utworów Chopina: 3 etiudy, walc Des-dur oraz wiośnianą, pełną czaru balladę As-dur, efektowny i błyskotliwy krakowiak oraz melodyjną i namiętną legendę Paderewskiego. Z kompozytorów nowoczesnych usłuszymy preludjum h-moll Szymanowskiego, ogłoszone niedawno w dodatku muzycznym czasopisma „Muzyka".

OPERA „CARMEN" BIZETA Z PŁYT GRAMOFONOWYCH.

We wtorek dnia 19 sierpnia, zostanie nadana o godzinie 20.15 opera Bizeta „Carmen", nagrana na płytach „Columbia", w wykonaniu artystów Paryskiej Opery Komicznej pod dyrekcją E. Cohena. Role główne odtwarzają: Carmen-Raymonde Viscotni, Micaela—Marta Nespolus, Don Jose — Georges Thill, Escamillo — Guenot.

Opera „Carmen" Bizeta powstała jako reakcja przeciwko przepojonym symboliką i mistycyzmem operom Wagnera. Dążenie do odtworzenia na scenie życia realnego ze wszelkiemi jego objawami, nazwane z włoską weryzmem i za twórcę tego kierunku uważano Bizeta. Dziwnym się wydać może tytuł oraz miejsce wykanania — „Opera Comique", będące w sprzeczności z tragizmem utworu; pochodzi to z ustępów dialogonowanych, skutkiem czego wykonano operę nie w gmachu Wielkiej Opery, przeznaczonym do utworów śpiewanych, lecz w tak zwanej Opera Comique.

Treść opery zaczerpnięta została ze słynnej w swoim czasie doskonałej noweli Propera Merimee. Akcja odbywa się w połowie wieku IXI-ego wśród cygańskich Hiszpanów w Sewilli oraz Pirenejach.

AUDYCJE WESOŁE.

Audycje pogodne i wesołe są w radjo bardzo pożądane. O humor proszą bardzo często rajosłuchacze w listach, skierowywanych do skrzynki pocztowej „Polskiego Radja". Kierownictwa programowe poszczególnych stacyj starają się w miarę możności wypełnić prośby radjosłuchaczów, aczkolwiek jest rzeczą znaną, że audycje wesołe należą do najtrudniejszych. Jest to zrozumiałe jeżeli się zważy, że humor w radjo wydobyty być może z dobrego nawet tekstu tylko głosem i ewent. dekoracjami akustycznemi. Odpada całkowicie strona wizualna, która w tych wypadkach posiada pierwszorzędne znaczenie.

Pabjanice.

(Telefonem od naszego koresp.)

ODNAWIANIE KOŚCIOŁA.

Przy starożytnym kościele św. Mateusza zawiązał się komitet odbudowy, składający się z miejscowego proboszcza ks. prałata Stanisława Mireckiego oraz obywateli starego miasta.

Komitet zaprosił konserwatora wojewódzkiego dr. Klusa, który po bliższem zapoznaniu się z zabytkowym budynkiem, wyraził zgodę na projektowane przeróbki zewnętrzne. W bieżącym roku komitet postanowił zmienić nakrycie dachu, w przyszłym zaś roku przystąpić do odnawiania wnętrza kościoła.

Nad odnowieniem kościoła stale czuwać będzie konserwator wojewódzki.

KURSY HANDLOWE.

Związek pracowników handlowych Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Pabjanicach, dorocznym zwyczajem organizuje kursy handlowe, koncesjonowane przez władze szkolne. Zapisy kandydatów przyjmuje sekretarjat w godz. 18—20 (Dom Ludowy).

Praca na kursach rozpocznie się w początkach września.

ORGANIZACJA RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDÓW.

Zarząd centralnego związku rzemieślników żydów postanowił przeprowadzić gruntowną reorganizację związku. W tym celu zaangażował specjalnego sekretarza z Warszawy, p. Henryka Tajcha.

Wszyscy członkowie podlegają ponownej rejestracji. Związek udziela w sekretarjacie (ul. Warszawska 18) wszelkich informacyj z zakresu fachowości, podatków, organizacji pracy oraz załatwia wszelkie czynności prawne, związane z wykonywaniem zawodu rzemieślniczego. Sekretarz pisze też wszelkie podania do władz w cenie 50 groszy.

W lokalu związku czynna jest w godzinach wieczorowych bezpłatna czytelnia pism.

Łask.

(Telefonem od naszego koresp.).

OBCHÓD SIERPNIOWY.

Z inicjatywy miejscowego oddziału związku inwalidów w niedzielę zorganizowano piękny obchód roczni sierpniowych.

Po uroczystem nabożeństwie w miejscowej kollegjacie w sali kina Casino odbyła się akademja, w czasie której przemawiał wiceprezydent miasta Pabjanic, p. Mieczysław Tomczak. Program uzupełniły produkcje artystyczne sił miejscowych i pabjanickich.

Akademja zgromadziła liczną publiczność.

400-LECIE MIASTA ŁASKU.

W roku 1931 mija 400 lat, gdy zmarł wielki Kanclerz Polski, wybitny dyplomata, doradca kilku królów polskich, Jan Łaski.

Prymas Jan Łaski był założycielem miasta Łasku.

Stąd też Łask w czterechsetną rocznicę śmierci swego założyciela przygotowuje wielkie uroczystości o charakterze kościelnym i narodowym.

Stara kolegjata w Łasku Janowi Łaskiemu zawdzięcza swój największy skarb, piękną, cudami słynącą płaskorzeźbę, przedstawiającą Matkę Boską, wyrzeźbioną z białego marmuru.

Specjalny komitet uroczystości z p. Januszem Szwejcerem na czele projektuje urządzenie w dniu 12 lipca 1931 r. wielkiej manifestacji, połączonej z odsłonięciem obelisku, poświęconego Janowi Łaskiemu.

Podobne uroczystości odbędą się też w Gnieźnie, stolicy prymasów.

Na uroczystości te przybyć ma też prymas Polski, ks. kardynał Hlond.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicza (Przejazd 19); Rembielińskiego (Andrzeja 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska Nr.54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

„Lufy" i „pały" będą zniesione.

„Stopnie" nie dają żadnego obrazu postępów i zdolności uczniów w szkole.

Ocena pracy ucznia musi być oparta na całorocznej obserwacji.

Ministerstwo oświecenia publicznego zainicjowało dyskusję w kołach nauczycielskich, nad bardzo ciekawem i ważnem zagadnieniem, które dla uczniów i ich życia w szkole posiada pierwszorzędne znaczenie. Zagadnieniem tym jest sprawa stopni, stawianych dotychczas w szkołach, jako ocena zdolności i postępów uczniów.

Sprawa powyższa zasługuje na ogólną uwagę, nie obraca się bowiem w sferze teoretycznych rozważań, lecz ma być zadecydowana w najbliższym czasie, jeszcze na początku nadchodzącego roku szkolnego. Z tego też względu dyskusja przyjęła bardzo ożywiony charakter.

Stawianie stopni ma bardzo wielu przeciwników, nie tylko w kołach uczących się młodzieży — tam wypływa to z innych pobudek — lecz właśnie w kołach nauczycielskich. Zwłaszcza, wśród tych pedagogów, którzy zdają sobie sprawę ze swego posłannictwa, zdają sobie sprawę z tego, że nauczycielowie nie mogą spełniać tylko roli urzędników a uczniowie nie są automatami. Gdy wnikniemy w istotę stopni, stawianych w szkole, musimy dojść do wniosku, że w przeważającej ilości wypadków niewłaściwie się niemi operuje i nierzadko bywają one powodem bardzo poważnych konfliktów.

Znane są wypadki, gdy uczeń, wyjątkowo nieprzygotowany, wywołany zostaje przez nauczyciela „do tablicy" i gdy nie daje właściwej odpowiedzi, otrzymuje zły stopień. O ile w klasie jest mało uczniów, a nauczyciel chętnie i często sprawdza zasób ich wiadomości uczeń taki z łatwością może naprawić swój stopień. Zdarza się jednak bardzo często, że nauczyciel wywołuje ucznia poszczególnego zaledwie jeden - dwa razy na tercjał. W tym wypadku uczeń bardzo często nie może już poprawić swego stopnia i ostatecznie otrzymuje złą notę w cenzurze tercjalnej. Od tego już tylko jeden krok do poprawki, do egzaminu powakacyjnego, lub też pozostawienia na drugi rok.

Rozmawialiśmy na powyższy temat z kilku nauczycielami. Potwierdzili oni całkowicie te nasze objekcje i zaznaczyli, że stopnie urabiają właśnie niepomyślneopinje o uczniach. Nauczyciel bowiem, który przywykł orjentować się tylko według swego notesika, może urobić sobie zupełnie mylną opinję o zdolnościach i wiedzy ucznia. Zresztą, stawianie stopni opiera się bardzo często na chwilowych sympatjach i antypatjach nauczycieli, a trudno wogóle określić dokładnie, dlaczego odpowiedź ucznia zasłużyła na 4, a nie na 5, lub na 3, a nie na 4.

Z powyższych względów sprawa skasowania stopni w szkołach staje się coraz bardziej aktualną. Oczywiście, niebrak wśród nauczycielstwa licznych zwolenników stopni, którzy starają się udowodnić, że system ten jest zupełnie racjonalny i słuszny. Wskazują oni na to, że na podstawie stopni, stawianych w ciągu roku, daje się ustalić, czy uczeń robi postępy w naukach.

Głosów tych jednak jest znacznie mniej, aniżeli zwolenników skasowania stopni. Jak nas poinformowano, znaczna większość nauczycieli wychodzi z założenia, że stopnie właśnie są przeszkodą w należytej ocenie wiadomości ucznia.

Szereg wniosków w powyższej sprawie wie przesłany będzie do ministerstwa oświaty już w najbliższym czasie. Na rezultat oczekiwać będą nauczycielowie i tysiączne rzesze uczniów z wielką niecierpliwością i zainteresowaniem. Rozstrzygnięcie powyższej sprawy będzie bardzo ważnem posunięciem w dziedzinie reformy szkolnictwa w Polsce. (—is)

Wymówienie pracownikowi umysłowemu

winno obejmować okres pełnych 3-ch miesięcy kalendarzowych.

Ustawa o najmie pracy przewiduje, że pracownik umysłowy, w razie zwolnienia go, powinien otrzymać trzymiesięczne wypowiedzenie, przyczem wypowiedzenie to musi nastąpić najpóźniej **ostatniego dnia w miesiącu, poprzedzającym trzechmiesięczny okres.**

Na tem tle jednak wynikały rozliczne nieporozumienia pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Mianowicie, bardzo często pracownicy otrzymywali wypowiedzenie na piśmie dopiero pierwszego dnia następnego miesiąca, wliczonego do 3-miesicznego okresu. Pracodawcy uważali jednak, że skoro na wypowiedzeniu figuruje **data ostatniego dnia,** obojętną jest rzeczą, czy pracownik otrzymuje list z opóźnieniem.

W niektórych wypadkach komentowano w ten sposób, że skoro pracownik otrzymać miał wymówienie, a nie był obecny ostatniego dnia w miesiącu w przedsiębiorstwie, otrzymywał list z wypowiedzeniem pracy przez pocztę, przyczem pracodawca legitymował się kwitem pocztowym z datą ostatniego dnia w miesiącu.

Ponieważ na tem powstawały liczne konflikty, organizacje pracowników umysłowych zwróciły się do inspekcji pracy z prośbą o wyjaśnienie powyższych wątpliwości. Wyjaśnienie to posiada kolosalne znaczenie dla ogółu pracowników umysłowych, ponieważ zmienia w zasadniczy sposób dotychczasowy zwyczaj.

Mianowicie, ani **data na liście, zawierającym wypowiedzenie, ani na kwicie pocztowym, nie jest w żadnym wypadku miarodajna.** Ważny jest tylko dzień, w którym pracownik **otrzymał wypowiedzenie pracy do rąk własnych.** Wypowiedzenie powinno być więc nie tylko wystosowane, lecz i doręczone **pracownikowi już ostatniego dnia w miesiącu.**

Wypowiedzenie jest, według zasad prawnych, jednostronnem oświadczeniem, mającem na celu rozwiązanie stosunku pracy. Zyskuje więc ono na mocy w tym wypadku, o ile druga strona o tem się dowie. Przemawia za tem art. 25 rozporządzenia o najmie pracy, który głosi, że okres wypowiedzenia musi wynosić **„całkowite trzy miesiące kalendarzowe",** a „kończyć się ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego".

Jeśli więc jakiś pracownik został wymówiony w dniu 30 czerwca, a z jakichkolwiek przyczyn otrzymał list z wymówieniem, względnie ustne oświadczenie, **dopiero w dniu 1 lipca** (niezależnie od żądanych dokumentów posiadanych przez pracodawcę) okres wymówienia nie kończy się w dniu 30 września, lecz dopiero w dniu 31 października. **(i).**

Radomsko.

(Telefonem od specjalnego korespondenta)

POŻAR NA WSI.

W Kozich Wodach spalił się dom miejscowego włościanina Kropika. Przyczyna pożaru nie została dotychczas wyjaśniona.

PROFANACJA CMENTARZA.

We wsi Dobroszyce, obok Radomska znajduje się stary cemntarz, na którym są również pogrzebani żołnierze, polegli podczas wojny światowej. Niemal wszystkie groby są w stanie ruiny. Dopóki cmentarz nie został jednak całkowicie zlikwidowany powinien być otoczony należytą ochroną i szacunkiem. Wręcz przeciwnego zdania jest miejscowy organista, który miast świecić przykładem parafianom... **wystawił na grobach ustęp.** Należy potępić z całą bezwzględnością, tak jaskrawą profanację cmentarza.

WOJOWNICZA NIEWIASTA.

W czasie burzliwej „sceny" małżeńskiej poczęstowała Kacperowa G. swego małżonka domową maglownicą po plecach. Jak wykazały oględziny lekarskie naruszyła mu obydwie łopatki. Teraz przebywa p. Kacper na kuracji i rozmyśla, jak szczęśliwym byłby świat, gdyby istniały tylko elektryczne magle. Rekonwalescent twierdzi jednak, iż nie pozostanie dłużny swej połowicy i zapowiada odwet.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
19 sierpnia 1930

INKASO PROTESTÓW.

Straty, poniesione przez Łódź wskutek masowego protestowania przyjmowanych przez nasz handel i przemysł dość lekkomyślnie weksli, nie dadzą się ściśle obliczyć, ale w każdym razie mierzą się na dziesiątki miljonów złotych. Niema ani jednej firmy, któraby nie posiadała napchanych protestami szaf.

Czy papiery te są bez wartości naogół? W wielu wypadkach protesty nie są warte ani grosza. Pozatem jednak z tego „szmelcu", który pozostał po złotych dniach Łodzi daje się jeszcze wykrzesać nieco pieniędzy. Wielu protestowiczów bynajmniej nie zrezygnowało z działalności handlowej i w dalszym ciągu prowadzi interesy na „nowych" zasadach. Oczywiście, że tu egzekucja ma pewne widoki powodzenia.

Na gruncie egzekwowania niezapłaconych weksli wytworzył się nawet proceder „dusicieli" t.j. specjalistów, którzy przy pomocy wyszukanych szykan starają się uzyskać od dłużnika wekslowego pokrycia gotówkowe zobowiązania. Takie jednak środki nie wchodzą w rachubę ani dla firm poważnych, ani dla szerszego zastosowania, tem bardziej, że wymagania egzekutora w lwiej części pochłaniają ściągane ewentualnie należności. O ile wreszcie chodzi o odleglejsze miejscowości, inkaso protestów jest nieomal niemożliwe.

Usystematyzowanie inkasa protestów, zracjonalizowanie jego metod na solidnej postwie, ujęcie w karby organizacji rozgałęzionej i posiadającej wpływy gospodarcze jest palącą koniecznością. Miljony, które drzemią bezużytecznie w szafach protestowych, mogą dopomóc niejednej firmie kosztem dłużnika, nierzadko spekulującego tylko na brak energji i przedsiębiorczości wierzyciela łódzkiego, zamieszkałego o wiele setek kilometrów. O ile egzekwowanie naoślep jest najczęściej bezowocne, a może nawet często z punktu widzenia gospodarczych interesów całości niepożyteczne, o tyle baczne obserwowanie dłużnika i jego interesów, wkraczanie w odpowiedniej chwili dla ściągnięcia należności względnie dla rozłożenia mu długu na raty, może dać zgoła niespodziane dobre rezultaty. Szczególnie dotyczy to dłużników zamiejscowych, którzy dotychczas byli prawie nieuchwytni, a jednak potrafili stworzyć sobie nową egzystencję, najczęściej właśnie na podstawie „załapanych" pieniędzy i towarów.

Jest to problem, jak powiedzieliśmy, palący, a rozwiązanie jego przyczynić się musi do złagodzenia przynajmniej w części tych olbrzymich strat, które poniosła Łódź w ciągu ostatnich miesięcy.

W. Kg.

Likwidacja przedsiębiorstwa

musi być zameldowana w urzędzie przemysłowym.

W myśl obowiązującej u nas ustawy przemysłowej, wszyscy obywatele mają obowiązek meldowania w wydziale przemysłowym magistratu nie tylko o fakcie założenia jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, lecz również o jego likwidacji. O obowiązku tem jednak mało kto pamięta. Zwłaszcza likwidujący swe przedsiębiorstwa, zupełnie nie zwracają na ten przepis uwagi. Ich zdaniem, fakt likwidacji starczy za wszystko i samo przez się powinien zastąpić wszelkie meldunki.

W ostatnich tygodniach na terenie naszego miasta zlikwidowano szereg przedsiębiorstw, przyczem właściciele ich nie powiadomili o powyższem urzędu przemysłowego. Wobec powyższego, jak nas informują, władze przemysłowe postanowiły zastosować wobec nieobowiązkowych obywateli wszystkie przewidziane sankcje. Osoby, które nie złożą meldunku o likwidacji, ukarani będą grzywną do 1000 złotych lub też aresztem do 14-tu dni. Niezależnie od powyższego w dalszym ciągu ciążyć będzie na nich obowiązek placenia wszystkich podatków, w pierwszym zaś rędzie—przemysłowego.

Wszyscy obywatele, którzy likwidują swe przedsiębiorstwa, powinni więc jaknajrychlej powiadomić o tem urzad przemysłowy przy magistracie. (i)

Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpoznawano następujące sprawy.

Bernardowi Hanemanowi, prowadzącemu szarparnię w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 115, na skutek zaprzestania przez niego wypłat i na żądanie wierzycieli Hersza Lasmana i Izraela Kirszbauma, w listopadzie roku ubiegłego sąd ogłosił upadłość.

Po odbyciu kilku zebrań wierzycieli, na ostatnim z nich w dniu 1 sierpnia rb. upadły Haneman wystąpił z propozycją układową, na wraunkach następujących W 18 miesięcy od daty zatwierdzenia układu przez sąd upadły Haneman zobowiązuje się zapłacić wierzycielom 10 proc. ich należności bez odsetek, a po 24 miesiącach od tejże daty następne 10 proc. należności również bez odsetek. W ten sposób Haneman spłaci wierzycielom 20 proc. należności, a pozostałej pretensji wierzyciele się zrzekają. Za układem tym wypowiedziało się 14 wierzycieli, których łączna pretensja przyjęta do masy wynosi 13.680 zł., przeciwko układowi zaś głosowała „Standard Nobel" wierzycielka sumy 694 zł. Układ zatem został przyjęty. Sąd zaś układ ten zatwierdził na ostatniej sesji.

*

W kwietniu r. b. w firmie: „Wajnsztajn i Majerczak" oraz jej właścicielom Joelowi Wajnsztajnowi i Michałowi Majerczakowi, prowadzącym przedsiębiorstwo karbonizacyjne oraz farbiarnię przędzy i luźnych materjałów w Łodzi, przy ul. Cereckiego 11/13 odroczono wypłaty na przeciąg 3 miesięcy. Po upływie tego czasu to jest w lipcu tegoż roku firma wystąpiła do sądu z prośbą o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, motywując ogólnie potęgującym się kryzysem gospodarczym oraz, że poważniejszym jej dłużnikom sąd odroczył wypłaty. Propozycję układowe firma wystawiła następujące: spłata 40 proc. należności w czterech równych ratach półrocznych, z których 1-sza będzie płatna w pół roku po zatwierdzeniu przez sąd układu. Sąd w dniu 6-go sierpnia r. b. zarządził otwarcie postępowania układowego. Wobec tego, że większość wierzycieli na zebraniu 22 listopada 1929 roku wypowiedziała się za układem wyżej wzmiankowanym. Sąd na ostatniej sesji układ ten zatwierdził.

*

Michałowi Rozenowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobów towarów włókienniczych, w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 42, sąd okręgowy w Łodzi w dn. 30 listopada r. ub. odmówił udzielenia odroczenia wypłat. Rozen niezadowolony z tego wyroku zaskarżył go do sądu apelacyjnego w Warszawie. Sąd Apelacyjny w Warszawie wychodząc z założenia, że biegły w przychylnej swej opinji wykazał znaczną przewyżkę aktywów nad pasywami oraz wziąwszy pod uwagę dodatnią opinję o sumienności i solidności firmy, wypowiedzianym przez stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi oraz wyrażenie zgody na odroczenie wypłat przez znaczną część wierzycieli i niezameldowanie sprzeciwu przez pozostałych wierzycieli, uchylił wyrok sądu okręgowego w Łodzi i udzielił Michałowi Rozenowi odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy od dnia 31 stycznia 1930 r.

W kwietniu r. b. Rozen wystąpił do sądu z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego proponując zmniejszenie sumy długów równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 60 proc. czyli ograniczenie sumy długów do wysokości 40 proc., rozłożenie spłaty tak ograniczonej sumy długów na 4 raty płatne: 10 proc. po ulywie 6 miesięcy, 10 proc. po upływie dalszych 6 miesięcy i wreszcie po upływie jeszcze 6 miesięcy znów 10 proc. Sąd zarządził w dniu 6 czerwca r. b. otwarcie postępowania układowego. Na zebraniu wierzycieli w dniu 1 sierpnia r. b. większością wierzycieli został zawarty układ na wyżej wymienionych warunkach, sąd zaś układ ten zatwierdził.

*

Idelowi Ledermanowi właścicielowi firm: I. Lederman w Łodzi przy ul. Nowomiejska 4 i „Paryski Magazyn Konfekcji w Łodzi, ul. Główna 22" w dniu 29 kwietnia r. b. na przeciąg 2 miesięcy udzielono odroczenia wypłat. Obecnie Lederman wystąpił do sądu z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego. Propozycje układowe wystawił następujące: spłatę wszystkich wierzycieli w wysokości 70 proc. ich należności w ciągu półtora roku, a mianowicie 20 proc. po upływie 6 miesięcy uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, 20 po upływie roku od tej daty, a 30 proc. po upływie półtorą roku.

Sąd na ostatniej sesji zarządził otwarcie postępowania układowego.

Wielokrotność zmian taryfy celnej.

Warszawa, 18 sierpnia.

Wprowadzona ostatnio rozporządzeniem zainteresowanych ministerstw podwyżka dotąd obowiązujących stawek celnych na słoninę i smalec o 100 proc., wywołana koniecznością ochrony krajowej produkcji trzody chlewnej tłuszczowej, wobec znacznego napływu tłuszczów zagranicznych, jest powtórnie dokonaną przez rząd zmianą odnośnych stawek celnych. W ten sposób rzad wszedł na drogę nowej wykładni artykułu 7 lit. i ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych. Ta wykładnia odpowiada pogladom sfer gospodarczych, które wysuwały tezę, uzasadnioną, zarówno argumentami prawnemi jak gospodarczemi, moca której minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu oraz z ministrem rolnictwa uprawniony jest na mocy art. 7 lit. i ustawy z dn. 31.VII.1924 r. do wielokrotnych zmian taryfy celnej.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 16 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.39, luty 6.41, marzec 6.47 kwiecień 6.50, maj 6.56, czerwiec 6.59, lipiec 6.63, sierpień 6.25, październik 6.27. Loco 6.80.

Liverpool, 16 sierpnia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 10.41, marzec 10.59, maj 10.80, lipiec 10.93, listopad 10.28, grudzień 10.36. Loco 11.50.

Nowy Jork, 16 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 11.90, sierpień 11.31, wrzesień 11.45 październik 11.59, listopad 11.68, grudzień 11.77. Loco 11.60

Nowy Orlean, 16 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 11.59, marzec 11.83 maj 12.00, lipiec 12.16, październik 11.37, grudzień 11 55. Loco 11.12.

Giełda pieniężna.

—o—

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były dość znaczne ze względu na ostatnią 3-dniową przerwę. Dla dewiz europejskich panowała tendencja niejednolita z odcieniem mocniejszym dla większości dewiz, natomiast słabsza była dla Holandji i Sztokholmu. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 9.88 i pół; telegraficzna wypłata na New York — 8.911; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin × 212.84. Notowano dewizy: Amsterdam — 359.05, Londyn — 43.40 i pół, New York — 8.90, Paryż — 35.04—35.04 i pół, Praga — 26.43, Sztokholm — 239.62, Zurych — 173.33, Medjolan — 46.69. W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy — 8.88.60, rubel złoty — 4.61 i trzy czwarte, rubel srebrny—1.70, bilon — 0.70, czerwoniec—8.90.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, za wyjątkiem akcyj Banku Polskiego, któremi dokonano większych tranzakcyj. Tendencja dla akcyj Częstocice i Lilpopów była mocniejsza. Z grupy akcyj belgijskich były nadal w zaniedbaniu akcje Ostrowieckie. Notowano: Bank Polski — 165, Bank Zachodni — 72, Częstocice — 34 i pół, Cukier 33 i pół, Lilpopy 26.75, Modrzejów — 8.50, Ostrowieckie — 54.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych pożyczek premjowych były słabsze poż. inwestyc. i dolarówka. Listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymują się nadal na niezmienionym kursie. Notowano: 4 proc. poż. inwestycyjna premjowa — 111.75, 5 proc. poż. dolarowa — 64, 5 proc. pożyczka konwers.—55 i pół, 10 proc. poż. kolejowa — 103. Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsze były 4 i pół proc. listy ziemskie oraz 8 proc. listy m. Warszawy przy większych obrotach. Naogół tendencja dla papierów procentowych — utrzymana. Notowano: 7 proc. L.Z. ziemskie dolarowe — 76 i pół, 4 i ół proc. ziemskie 56 i pół, 5 proc. L.Z. m. Warszawy 60—59 i trzy czwarte, 8 proc. L.Z. m. Warszawy 76—76.45, 8 proc. L.Z. m. Częstochowy — 68 i pół, 8 proc. L.Z. m. Kielc — 67 i pół, 8 proc. L.Z. m. Łodzi — 71 i pół, 10 proc. L.Z. m Siedlec — 82.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. 8 i 9 em. 56—56.25. Drobne tranzakcje, a nienotowane: 6 pr obligacje m. Warszawy 5 i 6 em. — 59 i pół. Za 4 i pół proc. L.Z. m. Warszawy chciano płacić 54 i pół.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy podaży zmniejszonej, w związku z opadami atmosferycznemi. Większe zainteresowanie pszenicą. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 19 i pół — 20, pszenica nowa 31—33, owies jednolity 21 i pół — 22 i pół, jęczmień na kaszę 23—24, jęczmień browarny 26—28, mąka pszenna luksusowa 70—80, mąka pszenna 4/0—60—70, mąka żytnia podług typu przepisowego 34—36, otręby pszenne szale—17—19, oręby pszenne średnie 14—15, otręby żytnie 11—11.50.

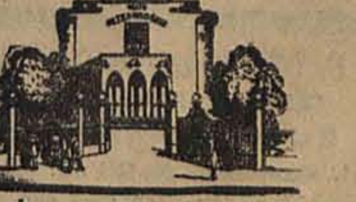
Procenty od wkładów bankowych.

Warszawa, 18 sierpnia.
(Telegram własny „Republiki").

Wobec potanienia pieniądza, stawki procentowe płacone przez banki związkowe od wkładów złotowych i od wkładów w walutach obcych, uległy obniżeniu.

Stopa procentowa, którą banki płacą od wkładów jest następująca: od wkładów złotowych: a vista—bez prowizji—5 procent, z prowizją — 5 i pół proc., z wypowiedzeniem jednomiesięcznem—6 proc., z 3-miesięcznem — 7¼ proc., 6-miesięcznem i dłużej — 8 proc., od wkładów w walutach obcych: a vista—gotówkowe—3 proc., a vista wypłacane czekami — 4 proc., z wypowiedzeniem 1-miesięcznem — 5 proc., z 3-miesięcznem — 6 proc., z 6-miesięcznem i dłużej 6¾ proc.

ŚWIETLNY TEATR
„Przedwiośnie"



Żeromskiego 74/76.

Dojazd tramwajami № 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.

Dziś premjera!

Wspaniały dramat małżeński. Każda żona powinna wychować sobie męża. Tak uczy rewelacyjny film pod tytułem:

„SŁODYCZ GRZECHU"

MOTTO: Wesoły wieczór w „KLUBIE EGZOTYCZNYM".
Zdradził czy nie zdradził.
Nauka mężów i szkoła żon.

W rolach głównych: pikantna **JUNE COLLYER** i znakomity **CONRAD NAGIEL.**

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł. w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. **Bilety ulgowe ważne.**

Następny program: **„GRZECH KUSI".** — W roli głównej: **NORMA SCHEARER.**

Dr. med.
S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampa kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

PORADNIA
wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

DOKTOR
H. Wołkowyski

Cegielniana 25, tel. 126-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed poł i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

---

2 POKOJE

z kuchnią w starym ewent. nowym domu
POSZUKIWANE OD ZARAZ.
Oferty sub „205" do Biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50. 19

Dr. med. Wł. Dzierżyński

profesor chorób nerwowych
rozpoczął ordynację
od godz. 5—6
ul. Kopernika 21, telefon 123-83

ZGUBIONO

w niedziele w godzinach wieczorowych między 9—11. Pomiędzy ulicami Narutowicza, Zielona, i Żeromskiego do numeru 74, lub też w kinie „Przedwiośnie" zgubiona została teczka, zawierająca różne listy i dokumenty, bezwartościową książeczkę czekową Łódzkiego Banku Dyskontowego, stempel firmowy, oraz szczotkę i grzebień. Wyżej wymienione dokumenty, prócz właściciela, nie mają dla nikogo żadnej wartości wobec czego proszę uprzejmie łaskawego znalezcę o zwrócenie mi takowych na ul. Andrzeja Nr. 24, m. 10 za wynagrodzeniem.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Frenkla na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 5 sierpnia 1930 r. został wyznaczony nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 27 września 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Placu Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy:
adw. A. ZAUBERMAN.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marji Lewinsonowej
CEGIELNIANA 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

Nowocześnie urządzona tkalnia
na wszelkie gatunki jedwabiu, pozostająca pod kierownictwem wybitnie fachowych sił

przyjmie zarobkowo

(na lohn) pracę na pewną ilość krosien. Tylko poważni reflektanci proszeni są o składanie ofert do Administracji Republiki sub: **„Poważny reflektant"**

Dr. med.
A. URYSON

chor. wewnętrzne
Konstantynowska 20
tel. 215-85.
Powrócił.

Dr. med.
Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—10 1—3, i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
powrócił
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
W. Balicka

powróciła
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8

Dr.
L. Banaszkiewicz

ginekolog—akuszer
powrócił
przyjmuje od 5—7 przy ul.
Piotrkowskiej 48.



Pełzające niebezpieczeństwo nocy!

Pluskwy przebywające podczas dnia w brudnych szczelinach, wypełzają w nocy, aby bolesnem kąsaniem przerywać nam sen i wypoczynek. Należy je wyniszczyć. Rozpylajcie Flit we wszystkie szpary i szczeliny.
Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

FLIT



Niszczy szybciej

5

Do akt Nr. 3167 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kamiennej 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Bochnera i składających się z przędzy kolorowej i szpulmaszyny oszacowanych na sumę zł. 750.—
Łódź, dnia 18 sierpnia 1930 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Lekarz Dentysta
M. PERLMUTEROWA

powróciła
Cegielniana 15, tel. 129-39

Do akt Nr. 626 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljusza Prietza i składających się z kasy żelaznej ogniotrwałej oszacowanej na sumę zł. 700.—
Łódź, dnia 18 sierpnia 1930 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Dr. med. A. Kryński

Chor. skórne i weneryczne. Gabinet Röntgenoleczniczy.
SIENKIEWICZA 34, Tel. 146-10.
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 5—7 popoł.

Wiadomo powszechnie, że radykalnym środkiem na
„Egzemę Łuszczycę i Liszaj"
jest tylko krem
„Hebrolin—Glob"
Żądać wszędzie.

Kino „SŁOŃCE"

Napiórkowskiego 28.
Dziś i dni następnych!
OTWARCIE SEZONU!!!
INTRYGANT
(THE PATRIOT)
W rolach głównych: mistrzowskie gwiazdy ekranu:
Emil Jannings, Lewis Stone i Florence Vidor

STRESZCZENIE:
Paweł I, car Wszechrosji, kojarzy w sobie jakąś niepojętą mieszaninę tyranji, tchórzostwa, słabości i szaleństwa. Człowiek ten jest w rzeczywistości niewolnikiem swych błędów i żyje w ciągłej obawie przed poddanymi, wywołując w nich jednocześnie swem obłąkańczem okrucieństwem identyczne uczucia. Jeden jest tylko człowiek u dworu, któremu udało się zdobyć zaufanie cara: to minister dworu, hrabia Pahlen Pahlen kocha piękną hrabinę Osterman żonę oficera gwardji cesarskiej. (Dalszy ciąg na ekranie).

Następny program:
„UŚMIECH LOSU" z Jad. Smosarską.
Ceny miejsc: Uczn. 30 gr. III m., 50 gr II m., 75 gr. I m. 1 zł.
Orkiestra znacznie powiększona.
Początek w dni powszednie o godz. 5, 7 i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę i święta o godz. 1 po poł.

Poszukuje się pedagoga-profesora

do udzielania lekcji języków polskiego niemieckiego i francuskiego w godzinach wieczorowych u siebie. Wiadomość do Administracji sub. „Ochota".

FORTEPIAN zagranicznej marki, b. tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19, pop. oficyna, pr. str. 2 piętro.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. „Oświata" w Łodzi
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek dn. 1 września r.b. o g. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od godz. 9 do 14-ej.

Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze: A, B, C.

Do klasy A. przyjmowane są dzieci bez umiejętności czytania i pisania.

Początek lekcyj d. 3 września o godz. 9 rano

DYREKTOR
(—) WACŁAW DAVISON

Do akt Nr. 1421 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wodnej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ilji Lipkowicza i składających się z radio - aparatu w komplecie, oszacowanego na sumę zł. 870.—
Łódź, dnia 18 sierpnia 1930 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 1438 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 123, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa" i składających się z maszynyn do pisania „Royal" i kasy ogniotrwałej firmy „K. Zinke", oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, dnia 18 sierpnia 1930 r.
Komornik: K. SUZIN.

REPERACJE oczek spuszczonych w pończochach jedwabnych oraz innych przyjmuje za nader małą opłatą. Piotrkowska 58, lewa oficyna, ostatnie wejście pierwsze piętro, m. 49. 31

POTRZEBNA instruktorka ondulacji Oferty sub. „L. K." 19

Dr. med.
Łągunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
H. Różaner
Dzielna 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie djatermją, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—5

Poszukuję części
SKLEPU
przy Piotrkowskiej
Oferty sub. „Miesięcznie Zaraz"

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO

Dziś wznowienie potężnego dramatu arcydzieła gry i reżyserji pod tyt.:

KOCHANKOWIE
(Skórzana maska)

W rolach głównych wyśniona para kochanków

Vilma Banky i Ronald Colman

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10.
Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. do 2 zł. na pozostałe zł. 1, 2 i 3.

Nauka i wychowanie

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacenelson - Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
w wieku szkolnym.
Do klasy przygotowawczej (**A**⁰) dzieci od **5½** lat.
Do przedszkola dzieci od **3—7** lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacenelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**
popołudniowa szkoła — do **50%** ulgi — popołudniowa freblówka

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2 1 fr. 30

Rozmaite

RADZIMY zamieszczać ogłoszenia w gazetach tylko przez Biuro Informacji Prasowych „BIP", Piotrkowska 93, tel. 120-62.

Letniska

BYSTRA
koło Bielska
Pensjonat „Pod Olszynką"
Pokoje słoneczne z balkonami wykwitne utrzymanie.
Na sierpień i wrzesień ceny zniżone.

Zagubione dokum.

SZYJA ZARĄB, Kilińskiego 21, zagubił książeczkę ubez. Kasy Chorych w Łodzi.

ZAGUBIONO weksle. Dnia 18 b. m. zgubione zostały na ulicy Narutowicza przy wsiadaniu do tramwaju Nr. 7, 6 weksli zaprotestowanych, opatrzonych klauzulą na rzecz Spółdzielczego Banku Kredytowego Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, z wystawienia M. Szwarcbard na zlecenie „H. B. Litwin" Wszelkie zastrzeżenia zrobione. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrócenie powyższych klauzul za wynagrodzeniem do dr. Leona Rubina, Al. Kościuszki 9.

UNIEWAŻNIA się weksle wystawca E. Szpektor zlec. Gelbarda, płatny 20-go grudnia 1930 r. na sumę zł. 50, gdyż za takowy towaru nie otrzymano. Jednocześnie uprzedzamy Ch. Winera, Zgierska 51, jeśli przez trzy dni powyższy weksel nie zwróci za dalsze skutki nie jestem odpowiedzialny. Szpektor.

MARJA JASZUŃSKA zam. Piotrkowska 152 zagubiła paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Grodzkie w Łodzi. 21

TEOFIL Leonard Jeliński, zam. Głęboka 4, zagubił dowód osobisty.

Kupno i sprzedaż

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola", Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

5 KRZESEŁ i fotel dębowe kryte sztuczną skórą, sprzedam okazyjnie Cegielniana 64, miesz. 9.

SZAFA (garderoba) w dobrym stanie do sprzedania. Skwerowa 6, m. 15.

SPRZEDAM tanio biurko małe i stół rozsuwany. Wiadomość u dozorcy Zamenhofa 17.

Lokale

4-POKOJOWE piękne słoneczne komfortowe mieszkanie pierwsze piętro do odstąpienia Al. Kościuszki 9, I wejście od 1—4 pp.

DO WYNAJĘCIA 1 umeblowany pokój z kuchnią z elektrycznością, parter i 1 pokój umeblowany ze światłem el. Przy Placu Wolności, oferty pod „Sublokator".

POKÓJ frontowy, dwuokienny na pierwszem piętrze, z meblami lub bez, do oddania. Gdańska 31a, m. 4.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1 osoby lub małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 5.

MIESZKANIE do wynajęcia, bez odstępnego!! 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, świeżo wyremontowane front I piętro. Nowo-Cegielniana 35, zastać można od 2—4. 20

DUŻY słoneczny pokój z meblami lub bez do wynajęcia. Gdańska 28, m. 7.

DO WYNAJĘCIA pokój elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem Piotrkowska 121, m. 35, do obejrzenia od 1—5. 20

2 ODŚWIEŻONE eleg. umebl. pokoje z przyległą łazienką dla jedn. osoby lub bezdzietnego małżeństwa przy mał. rodz. do wynajęcia. Radwańska 19, m 19 od 1—3 godz. 21

POKÓJ dwuokienny I p. fr. gazowa maszynka w tymże pokoju. Nowo-Cegielniana 4, m. 3 do wynajęcia.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w centrum miasta poszukiwane. Oferty pod „H. S."

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana lub pani do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38. Zastać można do 5-ej pp.

UMEBLOWANY pokój na 2 osoby w śródmieściu, w lepszym domu poszukiwany. Oferty do adm. „Republiki" sub. „B. P.".

POKÓJ kawalerski z niekrępującem wejściem wolny ul. Przejazd 49, m. 6.

SKLEP z przylegającem 2—3-pokojowem mieszkaniem poszukiwany. Pożądane z centrum miasta. Oferty pod „Natychmiast" do adm. Republiki.

Posady

POTRZEBNA rutynowana osoba do dziecka i do gospodarstwa domowego. Rabinowicz, Cegielniana 5.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

POTRZEBNA sprzątaczka na godziny. Oferty do adm. Il. Republiki pod „Samotny".

POSZUKUJE damskiego i męskiego fryzjera. Targowa Nr. 38, Sz. Symel.

ZASTĘPCY losowi! Zgłaszajcie się celem objęcia zastępstwa 19, 20, 21 sierpnia od godz. 10—4 do hotelu „Polonja", Narutowicza 38, pokój 311. — Płacimy najwyższe prowizje.

STOLARZ lub stelmach potrzeny. Cegielniana 62, Kulpiński.

POSZUKIWANI wykwalifikowani sprzedawcy (sprzedawczynie) w branży futrzanej. Skład futer, Hajman Turobiner, Piotrkowska 82.

PRAKTYKANTKA poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty sub. „Izraelitka".

POSZUKIWANI zdolni agenci na wysoką prowizję. Aleja I Maja 19, m. 8, godz. 9—12 i 3—6.

OD ZARAZ potrzebny komornikowi na prowincji rutynowany sekretarz. Proszę zgłaszać się w godz. od 8—9 wiecz w Łodzi przy ul. Gdańskiej 123, m. 6, II p. front.

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Pomorska 8, fryzjer.

POSZUKUJE się kilka pań do sprzedaży artykułów spożywczych, zarobek dobry. Prowizja. Ul. Słowiańska Nr. 6 m. 22, II p. od 10—12 i 3—6.

Manipulant
i majster tkacki na towary wszelkiego rodzaju, pracujący w obecnie jeszcze świetnie prosperującej fabryce, pragnie zmienić posadę.
Oferty pod „A. R. 10". 20

Dr. praw HERMAN KLAUSNER
Łódź, ul. Sienkiewicza 20, II p.
(vis-a-vis ul. Moniuszki) Telef. 157-18
przyjmuje do załatwienia
we wszystkich zaborach
wszelkie sprawy, wchodzące w zakres czynności adwokackich i notarj., jakoto: cywilne, (zwł. rozwodowe, mieszkaniowe) handlowe, wekslowe.
Specjalnie sprawy karne.
Nadto: interwencje oraz prośby do władz administr., szczeg. skarbowych (podatkowych). Tłumaczenia, koresp. handl., przpisywania itp.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.